

POSTANOWIENIE

Dnia 19 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **G. R.**

skazanego za popełnienie przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

w dniu 19 czerwca 2024 r., kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 4 października 2023 r., V Ka 1407/22

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim

z dnia 8 lutego 2022 r., sygn. akt II K 1078/20

postanowił:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć G. R. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z 4 października 2023 r., utrzymał w mocy zaskarżony apelacją obrońcy wyrok Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim z 8 lutego 2022 r. mocą, którego G. R. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w

zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazany na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca. Podniósł w niej zarzuty rażącego naruszenia przepisów postępowania karnego tj. art. 7 k.p.k. oraz art. 193 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k.; art. 438 pkt 4 k.p.k. i art. 53 § 1 i 2 k.k. oraz art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. i zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku drugoinstancyjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Rejonowej w Starogardzie Gdańskim wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Wnioski płynące z lektury nadzwyczajnego środka zaskarżenia sprzyjały przypomnieniu, że ustawodawca świadomie wprowadził w art. 526 § 2 k.p.k. tzw. przymus adwokacki i radcowski przy sporządzaniu kasacji w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu tych skarg, a zwłaszcza ich merytorycznej poprawności. Te postulaty nie w pełni realizowała kasacja autorstwa obrońcy skazanego G. R. . Znalazła się ona na granicy dopuszczalności, wyraźnie kolidując z nadzwyczajnym charakterem tej instytucji. Zacząć wypadało od tego, że pod pozorem zarzutów ściśle odpowiadających wymogom z art. 523 § 1 k.p.k. skarżący podniósł niedozwolony na tym etapie postępowania zarzut z art. 438 pkt 3 k.p.k., podważając, wbrew treści art. 519 k.p.k., ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i zaaprobowane na etapie odwoławczym, zmierzając w ten sposób do skłonienia Sądu Najwyższego do wypełnienia roli trzeciej instancji, nieznanej wszak polskiemu ustawodawstwu karnoprosesowemu. Wobec wskazania przez obrońcę uchybienia z art. 433 § 2 k.p.k. warto w ramach uwag wstępnych przypomnieć, że sformułowanie przedmiotowego zarzutu ma rację bytu wyłącznie w sytuacji, gdy sąd odwoławczy w ogóle nie odniósłby się do któregośkolwiek z uchybień apelacji lub uczyniłby to ewidentnie wadliwie. Tymczasem lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wyraźnie przeczyła stanowisku, jakoby tak się stało. Sąd *ad quem* odniósł się do wszystkich bez wyjątku zarzutów apelacji i to w sposób wszechstronny i wyczerpujący, co zyskało pełną aprobatę Sądu Najwyższego.

Analizując wniesioną kasację, nie sposób nie dostrzec, że pod pozorem zarzutu niepełnej kontroli apelacyjnej skarżący próbował podważyć dokonaną ocenę materiału dowodowego obciążającego G. R. Przede wszystkim kwestionował on zaaprobowaną w ramach kontroli instancyjnej ocenę dowodu z opinii biegłego z zakresu fizykochemii. Trzeba jasno powiedzieć, że ilość (masa) zabezpieczonej u skazanego marihuany została dokładnie określona: G. R. posiadał 880,89 g netto środka odurzającego podzielonego na 880 pojedynczych porcji, a po przeprowadzeniu kontroli instancyjnej ostatecznie zaaprobowano ustalenie, że jest to ilość konsumpcyjna niezbędna do odurzenia człowieka. Jednocześnie podkreślić należało, że Sąd odwoławczy, rozpoznając postulaty apelacji, uznał, że Sąd *a quo* wywiązał się należycie z ciążących na nim powinności, a ocena ta pozostawała pod ochroną reguły swobodnej oceny dowodów, a więc była wszechstronna, pełna, logiczna i wsparta zasadami doświadczenia życiowego. W realiach niniejszej sprawy trzeba stwierdzić, że obrońca nie wykazał, aby Sąd odwoławczy nie zrealizował obowiązków ciążących na instancji apelacyjnej, co mogłoby mieć wpływ na pozostawanie w obrocie prawnym wyroku niesprawiedliwego. Samo bowiem przekonanie obrońcy, że opinia jest niejasna i niepełna, a wręcz nieprzydatna nie ma prawnie żadnego znaczenia, albowiem ustalenie to zarezerwowane jest dla sądu a nie dla strony.

Oczywiście bezzasadny okazał się zarzut rażącego naruszenia art. 624 § 1 k.p.k. Powołany przepis stanowi, że sąd może zwolnić oskarżonego lub oskarżyciela posiłkowego w całości lub w części od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, jeżeli istnieją podstawy do uznania, że uiszczenie ich byłoby dla nich zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów, jak również wtedy, gdy przemawiają za tym względy słuszności. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w Gdańsku nie dopatrył się takich okoliczności, czemu dał wyraz w uzasadnieniu. Jednocześnie zauważyć należało, że zwolnienie strony od obowiązku pokrycia kosztów postępowania sądowego ma charakter fakultatywny, a więc nie można zaakceptować poglądu autora kasacji, że Sąd odwoławczy zaniechał zastosowania przepisu zobowiązującego go do konkretnego działania.

Odniesienie do uchybienia z art. 438 pkt 4 k.p.k. i art. 53 k.k. należało poprzedzić przypomnieniem, że treść art. 523 § 1 k.p.k. w sposób bezsporny świadczy o tym, że podstawą kasacji mogą być wyłącznie uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Tym samym kasacji - w przeciwieństwie do zwykłych środków odwoławczych - nie można oprzeć wyłącznie na zarzucie niewspółmierności kary (art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k.). W tej sytuacji, skoro pozostałe zarzuty podniesione przez obrońcę G. R. okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym, a na polu rozważań pozostał jedynie zarzut z art. 438 pkt 4 k.p.k. i art. 53 k.k. należało uznać, że kasacja zwrócona została przeciwko karze, co spowodowało uznanie tego za niedopuszczalne i nie podlegało szerszej analizie Sądu Najwyższego.

Dlatego Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), oddalił kasację na posiedzeniu bez udziału stron w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[J.J.]

(r.g.)